

Kopia listu Kuchli do Skulskiego.

27967 aa 25.

Belweder. 5/III. 20

2 Kopia.

Szanowny Panie Prezydencie.

W Ostatniej rozmowie ze mną podniósł Pan sprawę zużytkowania Gien. Dowbora. Spieszę więc zakomunikować Panu skutek rozmowy mojej z nim dnia wczorajszego. Skutek był ujemny. Jak Panu wiadomo, proponowałem Dowborowi objęcie komendy nad jedną z armji na froncie. Gien. Dowbór powiedział mi, że jest zmęczony i potrzebuje odpoczynku i nie może brać na siebie olbrzymiej odpowiedzialności dowodzenia wojskami, których nie zna. Nie wchodziłem już w to, czy to ma oznaczać, że Gien. Dowbór może dowodzić tylko i jedynie wojskami sformowanymi w Poznańskiem/gdyż te jedynie zna/, a co jest niemożliwem chociażby ze względów kolejowych/ściągnięcie w jedno miejsce i wymiana wojsk/, czy też akurat te jednostki, których dowództwo proponowałem Dowborowi, nie miały zaszczytu podobać się generałowi, czy też były jeszcze inne przyczyny odmowy. Odpowiedziałem krótko, że w takim razie w tej chwili nie mam nic więcej do powiedzenia i w ten sposób kombinacja cała się rozchwiała.

Proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku, z jakim pozostaję

*Piłsudski*